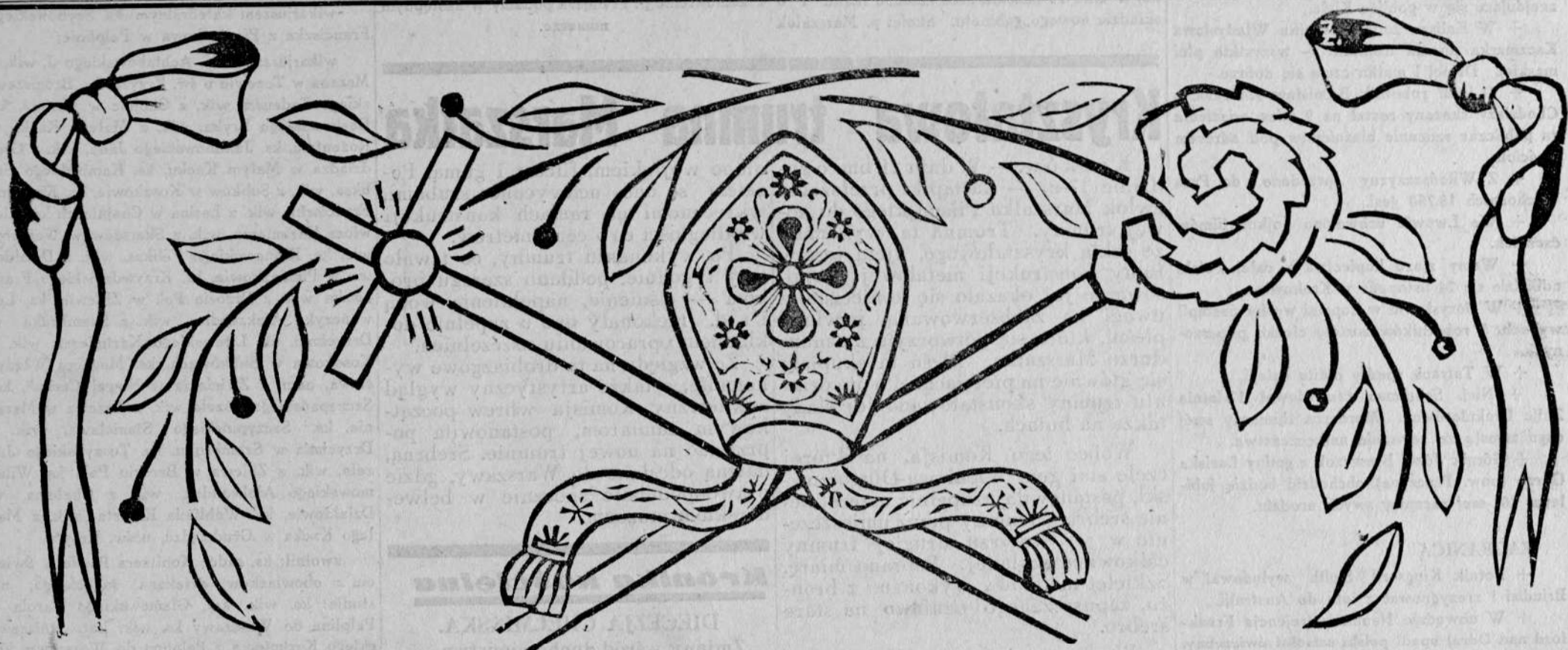


Głos Wąbrzeski

Nr. 127

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 26 października 1935 r.

Rok XVI



Witamy najserdeczniej Waszą Ekszelencję!

Bądź pozdrowiony wśród nas, Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Nawiedzasz nas w imię Pańskie, więc naścieżają się serca nasze na Twe powitanie.

Witamy Cię jako widomy symbol jedności Kościoła, jako przedstawiciela hierarchji kościelnej, pierwszego Duszpasterza i Ojca diecezji.

Witamy serdecznie Dostojnego Stróża macierzy świątyni polskich i wielkiego Przyjaciela naszej parafji, który tyle serca i myśli poświęcił naszej świątyni.

Staje wśród nas hetman Chrystusowy i mocą swego pastorału wzywa nas, byśmy jeszcze ściślej niż dotąd byli z Nim „jedno w Chrystusie”.

Mocą Swego pastorału, dzierżonego po Apostołach, wzywa nas, byśmy karnie i w miłości poprzez wszystkie stany zjednoczyli się z „Piotrem” z opoką Kościoła. Mocą Swego pastorału wzywa nas do twórczego czynu katolickiego pod kierownictwem hierarchji kościelnej.

Dwukrotnie w tym roku przygotowało się miasto i parafja do wspaniałego przyjęcia i powitania Waszej Ekszelencji. Wszystkie organizacje nie szczędziły ofiar i trudów, by dać najuroczystszy wyraz swych uczuć głębokiej czci i synowskiego przywiązania. Niestety, złożyło się dziwnie, że wskutek nieprzewidzianych okoliczności Wasza Ekszelencja musiał odroczyć swój przyjazd, a mimowolnie sprawić nam bolesny zawód. Spóźniona pora roku i wzrastający kryzys nie pozwalają dziś nam na tak okazałe przyjęcie, jakiebyśmy pragnęli zgotować Waszej Ekszelencji. W skromnych ramach dziś witamy staropolskiem: „czem chata bogata, tem rada”. — Bogatym jest nasz gródek wielowiekową, tradycyjną czcią i miłością dla swych Biskupów, którzy byli przez kilka wieków także świeckimi Zwierzchnikami i Władcami naszego miasta. Herb naszego miasta ciągle nam przypomina ten fakt historyczny. Herb ten przypomina, że Biskupi Chełmińscy byli fundatorami i największymi dobrodziejami naszego miasta.

Ileż miasto podupadło na skutek wojen i pożarów, Biskupi wydają pomocą i licznymi przywilejami dźwigały je z upadku i nędzy. — Ileż Biskup Chełmiński odwiedzał swoje miasto i zamieszkał w swym zamku, tyleż dozna-

wało ono jego dobrodziejstw i hojnej pomocy. — Nie dziw tedy, że nasze miasto tradycyjną żywcześć, miłość i wdzięczność dla Biskupa Chełmińskiego, boć nasze miasto w ciągu wieków, gdy było pod rządami Biskupów, doznawało prawdy



średniowiecznego przysłowia: „pod pastorałem mieszkać błogo”. Niestety drapieżny orzeł pruski, rozdarłszy naszą Ojczyznę, rozzerwał także tak ściśle węzły, jakie nasze miasto łączyły z Biskupami Chełmińskimi, węzły zewnętrzne i materialne, — lecz nie zdołał stargać węzłów duchowych. Miasto biskupie i parafja wierne pozostały Biskupom Chełmińskim i Kościołowi, jak wierne pozostały Ojczyźnie Polskiej w czasach, gdy orzeł pruski swe skrzydła rozpostarł nad naszym miastem. W ciężkich chwilach udręki, w bo-

lesnych zmaganiach o zachowanie wiary katolickiej i polskości Wąbrzeźnianie zawsze mężnie stawali w obronie Wiary i Ojczyzny. „Bóg i Ojczyzna” były i pozostaną nadal hasłem naszym. Nie możemy Ekszelencję witać jako swego świeckiego Pana, lecz witamy Cię jako Księcia Kościoła, jako duchownego swego Wodza. Przychodząc do nas nie możesz nas darzyć świeckimi darami i przywilejami, jak kiedyś Twój Poprzedniczy. Przynosisz nam natomiast wyższe, cenniejsze, bo duchowe dary i zadatek łaski i błogosławieństwa Chrystusa Króla. Przychodzisz do nas w Imię Boże, w Imię Chrystusa, Księcia Pokoju, — Jego pozdrowienie powtarzać wśród nas będziesz „pokój wam”. Uproś naszym душom znękanym upragniony pokój Boży. Zbyt wielu naszych braci strasznie cierpi, wskutek kryzysu, a nędza zbyt często dusze psuje i upadła. Chrystus Pan litował się nad rzeszą, która nie miała, coby ją dała, — i odezwał się do Apostołów: żal mi tego ludu! — Nie możesz cudownie nakarmić głodnych, — ale módl się i uproś u Jezusa dla nich miłosierdzie, porusz serca tych, którzy jeszcze mogą nieść pomoc, aby ochoczem sercem wspomagali cierpiących. — Działa u nas zbożnie Charitas, — wielu u nas współczujących i wspomagających. Płomiennem słowem miłości i litości rozpal serca i tych, którzy są obojętnymi lub zamoło współczującymi.

Nasze miasto i nasza parafja znajdują się w bardzo ciężkich warunkach. Nasze miasto i parafja wielokrotnie zniszczone zawsze mężnie dźwigały się z upadku, i wytrwale dążyły do rozwoju i rozkwitu. Uproś nam błogosławieństwo Boże, siłę i hart ducha, dobrą wolę i niezłomną wytrwałość abyśmy stopniowo wybrnęli z trudności gospodarczych, a zahartowani w walce z trudnościami gospodarczymi byśmy przelamywali nasze nędze i przeszkody w duchownym życiu się piętrzące, i niepomaganie wdzierali się na szczyty pełnego życia katolickiego.

Imieniem Chrystusa błogosław miastu i parafji, które składają Ci hołd czci, wdzięczności i wierności, które z głębi serc katolickich na powitanie wołają: „Błogosławiony, który przychodzisz w Imię Pańskie!” Witaj nam! JE. Ksiądz Biskup Chełmiński niech żyje!

Co słychać?

W KRAJU

+ Do Warszawy przybył dotychczasowy poseł R. P. w Pradze p. Grzybowski, który ma być mianowany podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów.

+ Komisarz generalny RP. min. Papée złożył wizytę kondolencyjną rodzinie śp. Józefa Czyżewskiego.

+ Z Poznania wyruszył do Krakowa raid konny pułków 3 brygady kawalerji.

+ W Gdyni stanie kościół i klasztor O.O. Franciszkanów.

+ Bank Gospodarstwa Krajowego nabył z publicznej licytacji zakłady wapienne Chęciny, znajdujące się w pobliżu Kielc.

+ W Kaliszu żona robotnika Władysława Kaczmarka powiła trojaczki — wszystkie płci męskiej. Dzieci i matka czują się dobrze.

+ 31-letni robotnik Bronisław Kończak z Chodzieży skazany został na 9 mies. więzienia za publiczne rzucanie błuźnierstw pod adresem Kościoła.

+ Z Wileńszczyzny sprzedano do Prus Wschodnich 18.750 gęsi.

+ We Lwowie uchwalono bojkot filmów czeskich.

+ Walny zjazd kupiectwa z całej Polski odbędzie się 24 listopada w Krakowie.

+ W Boryslawiu w kopalni wosku nastąpił wybuch. 5 robotników zostało ciężko poparzonych.

+ W Tatrach spadły obfite śniegi.

+ Niej. Schulman zamordował 17-letnią Zofję Drekulierównę. Morderca tłumaczy swój czyn gwałtem za zerwanie narzeczeństwa.

+ Górnik Józef Braszczok z gminy Łaziska Górne (pow. Pszczyzna) obchodzić będzie jubileusz 101-szej rocznicy swych urodzin.

ZAGRANICA

+ Lotnik Kingsord Smith wylądował w Brindisi i zrezygnował z lotu do Australji.

+ W obwodzie Neumark (rejencja Frankfurt nad Odrą) spadł polski samolot ćwiczebny. Dwaj piloci uratowali się wyskakując ze samolotu ze spadochronami.

+ Z Szwajcarii, Niemiec i Francji donoszą o opadach śnieżnych w górach i dużym spadku temperatury.

+ Samochód w okolicach Insbrucka stoczył się do rzeki Siill. Spośród 4 osób znajdujących się w samochodzie 3 zdołały się wydostać na brzeg, zaś 4-letnia dziewczynka utonęła.

+ W Bayreuth skazany został na 9 mies. więzienia b. pilot Schmitt, oskarżony o lekkomyślne spowodowanie katastrofy samolotu, w czasie której zginął bawarski minister Hans Schemm.

Sejm wobec pełnomocnictw

WARSZAWA, 24. 10. — Pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu w zwołanej przez P. Prezydenta drugiej sesji nadzwyczajnej rozpoczęło się o godzinie 10,15. Na posiedzeniu obecni byli: rząd w komplecie, wiceministrowie i wyżsi urzędnicy wszystkich ministerstw. Obrady Izby wzbudziły ogromne zainteresowanie. Galeria przepelniona publicznością. W loży prasowej zajęli miejsca korespondenci prasy zagranicznej, przedstawiciele prasy stołecznych i prowincjonalnych. Na wstępie marszałek odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej, poczem zakomunikował m. in. o dokonanej w dniu 14 października zmianie rządu i o składzie nowego gabinetu. Skolei p. Marszałek

poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed objęciem mandatu w dniu 3 bm. p. Wacławowi Wiślickiemu, wybranemu z okręgu drugiego w Warszawie. Izba przez powstanie uczciła pamięć Wacława Wiślickiego.

Po złożeniu przez kilku posłów ślubowania poselskiego przystąpiono do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Głos zabrał prezes Rady Ministrów p. Marjan Zydram-Kościółkowski. Przemówienie pana premiera było w wielu miejscach burzliwie oklaskiwane. Przemówienie p. Premiera podamy w następnym numerze.

Kryształowa trumna Marszałka

KRAKÓW. — W dniu 21 bm. o godzinie 17-ej — nastąpiło przełożenie zwłok Marszałka Piłsudskiego do nowej trumny. Trumna ta, wykonana ze szkła kryształowego, ujęta jest w ramy konstrukcji metalowej. Zastosowanie jej okazało się konieczne, z uwagi na zaobserwowaną powłokę pleśni, która się potworzyła na mundurze Marszałka. Pleśń ta skupiała się głównie na piersiach. Po otworzeniu trumny skonstatowano jej ślady także na butach.

Wobec tego Komisja, na której czele stoi gen. Wieniawa-Długoszowski, postanowiła uzupełnić uszczelnienie srebrnej trumny przez umieszczenie w jej wnętrzu drugiej trumny całkowicie szklanej. Pobrano miarę. Szkielet metalowy wykonano z brązu, zapuszczanego ogniowo na stare srebro.

Waga nowej trumny wynosi 260 kg., z czego na szkło — tafle grubości 10 mm, przypada około 100 kg. Tafle wprawiono w konstrukcje i uszczelniono wojłokiem, filcem i gumą. Pożatem są one uchwycone śrubami, wkręconymi na ramach konstrukcji w odległości co 5 centymetrów.

Po wykonaniu trumny, co trwało trzy tygodnie, poddano szeregu próbom — ciśnieniu, napełnieniu wodą i t. d. rzekono, że one o zupełnie dokładnym opracowaniu uszczelnienia.

Ze względu na to drobiazgowo wykonanie, a także artystyczny wygląd zewnętrzny Komisja wbrew początkowym zamiarom, postanowiła poprzestać na nowej trumnie. Srebrną, dawną odesłano do Warszawy, gdzie prawdopodobnie spocznie w belwederskim muzeum.

Kronika kościelna

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA.

Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr Okoniewski instytuował dnia 21 października: ks. adm. Dahlmana Antoniego na probostwie w Świerczynach, ks. adm. Dembskiego Norberta na probostwie w Białutach, ks. wik. Papenfusa Pawła z Grudziądza na probostwie w Niedamowie, ks. prob. Sadowskiego Anastazego z Wygody na probostwie w Szywnaldzie, ks. adm. Szarańskiego Stanisława na probostwie w Strzeczku;

mianował: egzaminatorem prosynodalnym: ks. Dr Roskwitalskiego Józefa, rektora Seminarjum Duchownego w Pelplinie; dziekanem dekanatu świeckiego, ks. prob. Deję Alojzego w Topólnie;

radcą duchowym: ks. prob. Konitzera Pawła w Świeciu; kuratusami: ks. kur. Grabańskiego Franciszka z Cichego w Brudzawach, ks. kur. Klonowskiego Wojciecha z Brudzaw w Cichem; administratorem: ks. wik. Zalewskiego Mieczysława w Radzynie ks. wik. Ossowskiego Albina z Nowej Cerkwi w Zwiniarzu;

kapelanem biskupim: ks. neopresbitera Jan-kowskiego Edwarda;

adjunktem w Kurji Biskupiej: ks. wik. katedr. Dysarza Gerarda w Pelplinie.

prefektami: ks. Klementowskiego Bol. w Collegium Mar. w Pelplinie; ks. Węgielewskiego Antoniego z Szywnaldu w gimnazjum zdieńskim S.S. Zmartwychwstank w Wejherowie;

wikariuszem katedralnym: ks. Szybowskiego Franciszka z Pieniżkowa w Pelplinie;

wikariuszami: ks. Achtabowskiego J. wik. z

Mszana w Tczewie u św. Krzyża, ks. Broniszewskiego Tadeusza wik. z Chojnic w Łasinie, ks. Deskowskiego Eryka, wik. z Małego Kacka w Roźentalu, ks. Jakubowskiego Jana, wik. z Grudziądza w Małym Kacku, ks. Kamińskiego Feliksa, wik. z Subków w Kosakowie, ks. Kirsteina Franciszka, wik. z Łasina w Chojnicach ks. Klewicza Kazimierza, wik. z Skarszew w Wejherowie, ks. Klonowskiego Feliksa, wik. z Działdowa w Pieniżkowie, ks. Krzywdzińskiego Franciszka wik. z Brzozia Pol. w Zblewie, ks. Lewańczyka Aleksandra, wik. z Szembruka w Drzycimiu, ks. Litewskiego Kazimierza, wik. z Kosakowa w Subkowach, ks. Meggera Władysława, adm. z Zwiniarza w Nowej Cerkwi, ks. Szczepańskiego Józefa wik. z Tczewa w Mszanie, ks. Szczypińskiego Stanisława, wik. z Drzycimia w Szembruku, ks. Tuszyńskiego Józefa, wik. z Zblewa w Brzoziu Pol., ks. Wilmowskiego Aleksandra, wik. z Chełmna w Działdowie, ks. Wohlfeila Ernesta, wik. z Małego Kacka w Grudziądzu, u św. Krzyża.

zwolnił: ks. radcę Konitzera Pawła w Świeciu z obowiązków dziekana świeckiego; na studia: ks. wik. kat. Glamowskiego Karola z Pelplina do Warszawy ks. wik. kat. Janiszewskiego Kazimierza z Pelplina do Warszawy, ks. pref. Mathey Jana z Chełmna do Rzymu, ks. wik. kat. Poeplana Leona z Pelplina do Warszawy.

KOMORNE BĘDZIE OBNIZONE.

W najbliższym czasie nastąpić ma obniżka komornego w drodze dekretu Prezydenta RP. na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez ciała ustawodawcze. Wedle obiegających pogłosek obniżka czynszu przy małych mieszkaniach wynosić ma 10 procent, przy większych 15 procent. Mieszkania, obejmujące 5 pokoi, nie zostaną objęte zniżką.

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

26)

— A bo co? — odparłem.

— Mam spotkanie.

— Jedź na złamanie karku — rzekła Józefina, jak mi się wydało, z hamowaniem zadowoleniem. — Wrócimy taksówką.

I zostaliśmy na chodniku pod latarnią.

— Teraz dokąd? — zapytała.

Ja osobiście byłbym najchętniej odwiózł ją do domu. Ale nie było jeszcze późno i ostatecznie miała, ze swego punktu widzenia, rację. Należała jej się jakaś rozrywka.

— Pojedziemy do Roxy'ego, a potem do jakiego dancingu — rzekła w odpowiedzi na moje pytanie.

— Te nocne kluby są drogie — zauważyłem.

— Ma pan przecież sto dolarów?

— Ależ —

— Na Boga! — przerwała — czy panu trzeba wszystko kłaść w głowę łopata? Od czego są pieniądze?

— Nie umiem tańczyć — rzekłem.

Z rękawa płaszcza wysunęły się długie, białe paluszki.

— Chce się pan mnie pozbyć, co?

— Czy wyglądan na to? — zapytałem, zaglądając jej w oczy. — Idzie mi o co innego —

— Boisz się Raffy'ego? — zapytała drwiaco, przechodząc na ty. — Przecież możemy jechać tam, gdzie nas nie znają.

Nie mogłem jej powiedzieć, że chciałem się wyspać. Byliśmy na przedstawieniu u Roxy'ego i potem tańczyliśmy do trzeciej.

Muszę przyznać, że te godziny, przeżyte w jej towarzystwie, upłynęły mi jak w szczęśliwym śnie. Szorowaliśmy posadzkę w takt dobrej muzyki, ona lekka jak piórko, ja coraz zwrotniejszy.

Z nią każdy musiał tańczyć dobrze. W trakcie jakiejś szczególnie omdlewającej melodji, blade policzki Józefiny zabarwiły się różowym rumieńcem, który nietylko umalował jej delikatną cerę, ile ją prześwietlił. Uśmiechnęła się i spojrzała na mnie z pod przykniętych powiek.

Rozmawialiśmy z ożywieniem. Zapytałem ją, gdzie poznała Sabatiego.

— U Lofta — odparła. — Pracowałam tam.

Nie wiem, co mnie więcej zdziwiło, czy jej szczerze przyznanie się, że była sprzedającą w cukieni, czy fakt, że Raffy był u Lofta.

Odwołując ją do domu, zapytałem:

— Gdzie on teraz jest?

— Wzruszyła ramionami.

— Podobno załatwia jakieś porachunki.

Przypomniałem sobie futurystyczną sypialnię z geometrycznymi meblami i metalową kapą i rzekłem:

— Widziałem twój pokój. Jak możesz w nim spać?

— Raffy lubi ten styl — odparła. — Zapłacił za umeblowanie sześć tysięcy, nie licząc dywana.

— Nie chcę być wcibski, ale naco ci pracownia? Czy malujesz?

— Nie. Wally przychodzi czasem malować, kiedy Raffy jest w dobrym humorze. Ja urządzam przyjęcia.

Chciałem ją wypytać o Wally'ego, ale zajęliśmy na miejsce. Rozstałem się z nią w proggu.

Jadąc do domu tramwajem, marzyłem o Józefinie i zastanawiałem się nad Masonem. Ale najwięcej intrygowała mnie historia rodziny Brovardów.

Później uprawiałem swoją szpiegowską robotę w towarzystwie Linny Cabwen, ale zdarzało się, że Raffy wydal się za interesami i wtedy zastępowała ją Józefina. Tropiliśmy Masona jeszcze dwa razy — bez rezultatu. Bywając u Raffy'ego razem z jego bandą, podchwytywałem czasami zagadkowe spojrzenie bławatkowych oczu, których tajemnica mogła opętać nieprzezornego człowieka do szaleństwa.

Raz, w czasie jazdy powrotnej taksówką, Józefina przerwała nagle milczenie, mówiąc:

— Nie jestem jego własnością.

— Co mówisz? — zapytałem.

— O — nie! — odrzuciła z lekkim zgrzytem ząbków.

Poczułem się w niebezpieczeństwie. Nie chciałem ściągnąć na siebie dzikiej zemsty Sabatiego i nie chciałem obrazić Józefiny. Tymczasem sytuacja rozwinęła się w ciągu kilku tygodni w taki sposób, że obrazą stawała się moja dyskretna rezerwa.

X

MISTRZOSTWO NA SLEPO.

Wywiązałem się z zadania z Gray'em Masonem.

Była to długa robota, która zajęła mi sporo tygodni. Naturalnie musiałem poniechać pracy w sklepie bo inaczej nie dałbym rady. W tym czasie spotkało mnie parę przygód, tak dziwnych, że aż niewiarogodnych.

Zbadałem, że Mason przychodził do Biblioteki Publicznej najmniej trzy razy tygodniowo, w niedziele, poniedziałki i czwartki. Poza tem musiałem go śledzić w dzień, mieć oko na jego rezydencję i wypatrywać, gdzie bywał i z kim przestawał.

W ciągu całego tygodnia nie wyszedł z domu ani razu w dzień. Widziałem kobietę, którą pokazano mi w mojej kamienicy, jako panią Masonową i kilka dość młodych osób obojga płci, może krewnych czy pracowników, ale on sam siedział w domu kamieniem. Przeraziłem się, że może mnie zauważyć. Chociaż nie. Wieczorami wychodził.

Nie zawsze chodziłem do Biblioteki w tych samych godzinach co on. Niekiedy czekałem na niego na ulicy i stąd dopiero podejmowałem tropienie. Nosił stale teczkę, z którą nie rozstawał się nawet przy obiedzie. Wypatrywałem, czy nie śledzi kogo w restauracjach, ale nic takiego nie zauważyłem. Po obiedzie jechał zwykle na Brodway, jakby na spacer. Zdarzało się, że zaglądał do teatru.

Bernard Shaw o polityce Anglii wobec wojny włosko - abysyńskiej

Bernard Shaw ogłasza w „Times” list otwarty, w którym m. in. oświadcza:

„Jako człowiek ucylizowany, a pozatem również jako płacący podatki, pragnę zwrócić uwagę na pewien szczegół zagadnienia abysyńskiego, o którym zapomina się w obecnym wojennym podnieceniu. Aby jakkolwiek część kultu ziemskiej uczynić dostępną dla osiedli ludzkich i dla rozwoju społecznego na poziomie wyższym od życia ptaków i zwierząt, pierwszą materialną potrzebą stanowi pobudowanie i utrzymywanie szosy zaopatrzonej w wodę i stacje benzynowe.

Gdy tubylcy są dzikusami, zachodzi przykra konieczność przekonania ich, że za twórczą potęgą tych, którzy budują drogę postępują siły niszczycielskie, którym się oprzeć nie sposób. Anglia podejmowała taką pracę na całym świecie i w ten sposób stworzyła imperjum brytyjskie oraz położyła fundamenty pod Stany Zjednoczone. Hiszpanja czyniła to w południowej Ameryce, Holandia w Indiach Wschodnich i wszystkie w ogóle mocarstwa w Afryce. Cała ta kolonizacja podejmowana była drogą, którą nazwać musimy jednostronną, prowadzącą często do wywłaszczenia, ujarzmienia, a nawet wytepienia nieucylizowanych szczepów.

LIGA NARODÓW.

Jest przeto wysoce wskazane, aby w przyszłości czynione to było drogą akcji zbiorowo-uzgodnionej, co w praktyce oznacza — przez Ligę Narodów i jej międzynarodowe Biuro Pracy. Niestety jednak Liga Narodów nie jest jeszcze dostatecznie wyposażona do takiej pracy. Dyplomacja Europy i Japonii od czasów założenia Ligi wykazuje, że mocarstwa tworzące Ligę nie pojęły jeszcze w pełni myśli przewodniej Ligi. Przy każdej poważniejszej sposobności ignorowały Ligę oddalając się od niej lub starały się zastąpić pakt Ligi umowami lokarneskim paktem Kelloga, tajnymi przymierzami i całą pozostałą rutyną dyplomatyczną, tak, jak gdyby Liga nie istniała. Wobec tego kolonizacja musi narazie iść tą samą drogą, jak przedtem. Włochy budują w Abisynii drogę, aby kraj skolonizować. Szczep Danakilów czyni wszystko co może, aby ten proces powstrzymać, zabijając tych, którzy tę drogę budują i tych, którzy ich bronią. Brytyjskie Foreign Office, reprezentowane przez ministra Edena usilnie nalega na Ligę Narodów, aby Liga pomogła Danakilom zabijać Włochów, celem powstrzymania budowy dróg i zmuszenia

pokonanych Włoch do wycofania, pozostawiających prymitywne szczepy, triumfujące nad europejską cywilizacją.

SZALEŃSTWO CZY ZAZDROŚĆ

Upraszczając tę sytuację można powiedzieć że albo nasze Foreign Office całkowicie oszaleło, albo też jest zaslepione imperjalistyczną zazdrością że jest raczej gotowe zrujnować Europę, aniżeli zezwolić na to, aby jakiegokolwiek inne mocarstwo rozszerzyło swe imperjum choćby tylko o jedną stopę szosy nawet wówczas, gdy to rozszerzenie rozważone było przez długie lata w porozumieniach, w których nasze Foreign Office uczestniczyło.

Wszelka polityka, której skutkiem jest, że płacone przezemnie podatki, wydawane są na atakowanie inżynierów i na zachowanie, żywienie i uzbrojenie tych wojowników, jest według mnie atakiem na naszą cywilizację, co w rezultacie z konieczności bardziej zaszkodzi naszej niepełnie położonej wyspie, aniżeli Włochy, którym ja żadnej szkody przyczynić nie pragnę. Ponadto wobec tego, że zawiódła próba uzyskania jednomyślności w Genewie, jestem również przeciwny temu, aby pieniądze moje wydawane były na przekupywanie zgody mniejszości. Moim zdaniem, niema żadnych widoków, aby Francja wystąpiła do wojny przeciwko Włochom dla naszej sprawy. Gdyby udało się nam przez zbyteczną demonstrację floty na morzu Śródziemnym sprowokować Włochy do tego, aby otworzyły ogień w naszą stronę, wcale sobie tego nie życzyłbym, aby Włochy do nas strzelały.

CO TO SĄ SANKCJE

Mimo swego starczego wieku, jednak nie jestem takim załosnym idiotą, aby wierzyć, że nowoczesny zwyczaj nazywania torpedowców, min, blokad, oblężenia, walk i bomb „sankcjami”, zmienia ich istotę tak całkowicie, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem za pokojem. Rzeczy doszły do tego, że głosowanie za sankcjami jest głosowaniem na rzecz skombinowanego ataku Francji i Anglii na Włochy. Byłoby bardziej rozumne i ludzkie wrzucić całą radę genewską do krateru Wezuwiusza. — Mam nadzieję, że w Anglii pozostało jeszcze dość zdrowego rozsądku, aby unicestwić pierwszą alternatywę i przez to uczynić drugą zbędną.

Odezwa J. Ekscelencji Ks. Biskupa Dr Okoniewskiego na „Tydzień Miłosierdzia”

Zbliża się chłodna jesień i zima, która ludności biedniejszej, a zwłaszcza bezrobotnej dotkliwie da się we znaki. Zbývá jej bowiem na przedmiotach najpotrzebniejszych, na odzieży cieplejszej, opale, żywności. Mimo wszelkich wysiłków nie może ona uzyskać pracy i związanej z nią zapłaty. Marznie więc i głoduje, spędzając wieczory w ciemnych mieszkaniach. Ciemność nie jest przyjacielem człowieka. To też rozpaczliwe nieraz myśli cisną się do głowy ludności kłeską bezrobocia dotkniętej. A z rozpacz rodzi się bunt, rodzi się chęć odwetu dla tych, którzy obojętnie przechodzą obok nędzy.

Bieda i nędza istniała i w wiekach poprzednich. Wszakże już Zbawiciel powiedział: „Ubogich zawsze macie wśród siebie” (Mat. 26,11), ale w obecnych czasach spotęgowała się ona w sposób dotąd niebymały. Jest to jednakże jeden z najpiękniejszych objawów chrześcijaństwa, że obok nędzy ukazuje się miłosierdzie, które ją łagodzi. Było ono potężne w piwnych wiekach chrześcijańskich, jakby źródło przeobfite, płynęło strumieniem w średniowieczu i nie zanikło w czasach nowożytnych, ale lożysko jego jakby się zmężyło. A wszakże im większe potrzeby, tem większe ono być powinno. Może dlatego kryzys obecny tak się przemleka, aby serca ludzkie zapłonęły znowu silniejszym płomieniem miłosierdzia, aby ludzie poczuli się braćmi, aby wobec przegromnych zdobyczy we wszystkich dziedzinach nie utracili tej zdobyczy najważniejszej, którą jest miłość chrześcijańska, a bez której wszystkie zdobycze staną się uludą, bo nie będą służyły wszystkim ludziom i budzić będą u biedniejszych tylko uczucie niezadowolnienia i niechęci.

Przyjdźmy więc w pomoc bezrobotnym i biednym w „Tygodniu Miłosierdzia”, który rozpocznie się 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych. Składajmy na ten cel stara odzież, obuwie, żywność, datki pieniężne. Niech to będzie ofiara złożona Sercu Jezusowemu, które na jej widok okaże się hojnym i skróci czas kryzysowy.

Abym uprosić odwrócenie kłeski bezrobocia, odprawią się w przyszły czwartek uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśm. Sakramentu. Zbierzmy się na nie jaknajliczniej, prosimy, błagamy Jezusa o pomoc, o poparcie wysiłków rządu i społeczeństwa i wszystkich ofiarnych jednostek.

PELPLIN, dnia 16 października 1935.

STANISŁAW WOJCIECH
Biskup Chelmiński

Schraefferowi. Ministerstwo spraw wewnętrznych mimo starań niemieckich placówek konsularnych stanowczo odmówiło Schraefferowi, znanemu hakatyście prawa dalszego pobytu z powodu jego wystąpień przeciw polskich.

OSZMIANSKI ŻYD PRZEMYTNIKIEM.

TCZEW. W dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych, podczas rewizji w pociągu Gdynia — Warszawa nr. 418 przez tutejszą straż graniczną został ujęty oszmiński żyd, niejaki Dawid Doil, z zawodu handlarz koni, który w ście szmuglerski sposób usiłował przemyścić 100 pap. amerykańskich, 12 cygar i dwa pudełka daktyli. Pomimo, że strażnik graniczny zapowiedział rewizję, żydek mniemając, iż ujdzie uwadze nie przyznał się do posiadanych przez siebie artykułów pochodzenia zagranicznego, dopiero osobista rewizja dała możliwość skontrolowania zawartości jego głębokich kieszeni. — Rzeczy zajęte zakwestjonowano, zaś Doila po spisaniu protokołu zwolniono.

LOT MAJORA KARPINSKIEGO.

Bukareszt. — Major Karpiński odleciał 25. 10. rano o godz. 9-ej według czasu wschodnio - europejskiego do Konstantynopola. Odlot odbył się w obecności Attache wojskowego płk. Kowalskiego i jego zastępcy majora Restawieckiego. Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły lotnikowi polskiemu najdalej idącej pomocy. Warunki atmosferyczne przy odlocie bardzo sprzyjające. O ile się utrzymają nadal, mjr. Karpiński będzie leciał bez zatrzymania aż do Azji Mniejszej.

LONDYN — MELBOURNE

Londyn. — Australijski lotnik Kingsford Smith 25 bm. o godz. 7-ej rano wystartował z lotniska w Croydon do Melbourne z zamiarem pobicia włoskiego rekordu lotu Londyn-Melbourne. — Kingsford Smith odbył tę podróż w ciągu 7 dni 4 godz. 47 min. Rekord lotu Anglija — Australja został osiągnięty przez Cambella i Blocka, którzy przelecieli tę przestrzeń w 7 dni 4 godz. 37 min.

NAGRODA NOBLA.

SZTOKHOLM. Nagrodę Nobla w dziale medycyny za r. 1935 otrzymał fizjolog niemiecki dr Hans Spemann, prof. uniwersytetu we Fryburgu za swe badania odkrywcze z dziedziny embriologii. Prof. Spemann urodził się w r. 1869 w latach 1908—14 zajmował katedrę zoologii na uniwersytecie w Rostoku. W r. 1914 powołany został na stanowisko wicedyrektora instytutu biologicznego imienia cesarza Wilhelma. Od r.

1919 jest profesorem zoologii uniwersytetu we Fryburgu. Tegoroczna nagroda w dziale medycyny wynosi około 160.000 koron.

FLOTA BRYTYJSKA BĘDZIE WYCOFANA Z MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

PARYŻ. W związku z decyzją wycofania dywizji włoskich z Ciraiki prasa w depeszach z Londynu i Rzymu donosi o bliskim wycofaniu z morza śródziemnego pewnych jednostek floty brytyjskiej. Korespondent rzymski Le Petit Parisien twierdzi, że rząd angielski poinformował już rząd włoski o zamierzonej odwołaniu z morza śródziemnego 4-ch wielkich jednostek Home Fleet. Również „Matin” w depeszy z Londynu podaje, iż obecnie rozpoczęły się aktywne rokowania w sprawie wycofania części floty brytyjskiej z morza śródziemnego.

NAPIĘTNOWANIE OHYDNEGO KLAMSTWA.

„Osservatore Romano” potępia w słowach niezmiernie ostrych ostatnie wystąpienie francuskiego dziennika komunistycznego „Humanité”, który pozwolił sobie na potwarz jakoby papież zawarł z rządem włoskim tajny układ w celu finansowania wojny, stawiając do dyspozycji wszelkie swe zasoby i przeznaczając je na zakup materiałów wojennych.

Nędzne to kłamstwo, jest tak absurdalne i tak wielkie, że nie trzeba tłumaczyć, iż źródłem jego jest niepowodzenie wszelkich dotychczasowych fałszów skierowywanych przez sekularną prasę antykatolicką przeciw Stolicy św.

EPIDEMJA DZUMY.

Szanghaj. W prowincji Senkjang (Turkiestan Chiński) wybuchła epidemia dzumy, pociągając za sobą tysiące ofiar ludzkich w samem tylko mieście Khotan. Chorych doglądają lekarze sowiecy (Senkjang bezpośrednio graniczy z ZSRR). Z Nankinu wysłano chińską ekspedycję sanitarną.

MŁODZIEŻ ŚWIATA



AUDYCJA Z 31 KRAJÓW
W NIEDZIELĘ 27. X. O GODZ. 17.55

Czeska propaganda w... polskim języku

Morawska Ostrawa. — Dzienniki czeskie donoszą, że zarząd czeskiego radja postanowił za pośrednictwem stacji w Mor. Ostrawie nadawać część programu w języku polskim. Decyzja ta jest spełnieniem postulatów kół czeskich na Śląsku nad Olzą, które uznały, że dotychczasowa propaganda antypolska przez radjo w języku czeskim mija się z celem, ponieważ miejscowa ludność mówi wyłącznie po polsku.

„Morawsko Slezky Denik” twierdzi, że audycjami w języku polskim będzie można również uprawiać propagandę czeską na terenie państwa polskiego.

Morawska Ostrawa. Studenta polskiego, Oskara Sikorę, trzymanego do tej pory w więzieniu w Jabłonkowie, przewieziono obecnie do więzienia w Morawskiej Ostrawie. Władze czeskie zarzucają p. Sikorze, iż fotografując uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Masaryka w Nawsiu, koło Jabłonkowa, fotografował również i pociąg pancerny, który przybył do tej miejscowości dla ochrony uczestników uroczystości.

MORAWSKA OSTRAWA. Żandarmerja czeska aresztowała drugiego ucznia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, którego nazwisko utrzymuje w tajemnicy. Powodem aresztowania ma być rzekomo posiadanie pisma polskiego, które nie miało debitu w Czechosłowacji.

MORAWSKA OSTRAWA. Sąd w Morawskiej Ostrawie skazał Polkę p. Ludwikę Śmierczynową na 3 tyg. więzienia za to, iż dowiedziawszy się o bezpodstawnym aresztowaniu

swego brata miała głośno wyrazić swe oburzenie na postępowanie władz czeskich. Śmierczynowa jest matką trojga dzieci.

MORAWSKA OSTRAWA. „Ceske Slovo” w notatce pt. „Czyści się” donosi o przeniesieniach ze starostwa powiatowego we Fryszacie dwóch urzędników posadzonych o słabą rękę wobec Polaków.

Dnia 28 bm. zapowiedziano otwarcie nowej szkoły czeskiej w polskiej miejscowości Karpenčina na Śląsku n/Olzą. Otwarcie połączone ma być z wielką manifestacją czeskich organizacji.

ARESZTOWANIE.

NOWEMIASTO. — W dniu 22 bm. przytrzymany został przez organa Pol. Państw. kierownik tutejszego Powiatowego Zarządu Drogowego p. Jan Suchocki pod zarzutem popełnienia niedokładności przy prowadzonych przez niego robotach.

WYPADEK.

TORUŃ. Trzej chłopcy znaleźli na wojskowym placu ćwiczeń Centrum Wyszkozenia Kawalerji w Grudziądzu drewniane pudełko, w którym, według ich zeznania owinięta była w papier jakaś masa. Gdy masę tę podpalili wybuchł płomień, które poparzyły im ręce i twarz. Na jednym z chłopców Sobocińskim zapaliło się ubranie. Wszystkich trzech poparzonych odstawiono do szpitala. Jak wykazało dochodzenie znalezione przez chłopców pudełko zawierało materiał wybuchowy najprawdopodobniej pochodzenia wojskowego.

WYDALENIE OBYWATELA NIEMIECKIEGO

TORUŃ. — Dnia 20 bm. skończył się prawo pobytu w Polsce obywatelowi Rzeszy Niemieckiej, dyrektorowi cukrowni w Melnie,

Odezwa

W niedzielę, dnia 27 października 1935 r. przybywa do naszego miasta na kilkudniowy pobyt Jego Ekscelencja Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej, Ks. Biskup Dr Okoniewski, ażeby dokonać wizytacji biskupiej i introdukcji Ks. Proboszcza Zaremby.

Prosimy Szan. Obywatelstwo najuprzejmiej o udekorowanie domów swoich girlandami i flagami o barwach narodowych i kościelnych na czas pobytu Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa w Wąbrzeźnie, dając przez to wyraz naszej czci i przywiązania Dostojnemu Gościowi.

Program uroczystości ogłoszony już został przez Ks. Proboszcza w ko-

Starosta Powiatowy: (—) Kalkstein. (—) Ks. Proboszcz Zaremba.
Burmistrz: (—) Schwarz.

Program Arcypasterskiej wizytacji w Wąbrzeźnie w dniach 27-29 10. 1935 r.

NIEDZIELA, DNIA 27-go 10. 1935 r.

Godzina 14-ta (2 po poł.) zbiórka towarzyszy na cmentarzu koło kościoła podług starzeństwa, jak bywa w procesji Bożego Ciała.

Komendantów: p. Chwiakowski i p. Komisarza Szmytkowski, którzy przeznaczą miejsca trzeba bezwzględnie słuchać. Do kościoła nie mają wstępu dzieci, nawa średnia ma być wolna do chwili, kiedy ks. Biskup ze swiatą przestąpi próg świątyni; z cmentarza wyruszają na rynek towarzysza świeckie; następnie krzyż, bractwa kościelne, siostry zakonne, duchowieństwo, bractwa kościelne, reprezentacje ze sztandarami wgl. chorągwi i dwójki ludzi po prawej i lewej stronie, wszyscy inni tworzą szpaler.

o godzinie 14,45 (2,45) przyjęcie Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa na szosie ryńskiej, przez pana Starostę przy współudziale konnej banderji;

o godzinie 15-tej (3-ej) przyjęcie X Biskupa na rynku przez ks. Dziekana Łowickiego i pana Burmistrza Schwarza. Przedtem odda hołd kompania honorowa ustawiona w rynku, po odśpiewaniu hymnu narodowego: „Boże coś Polskę” i po przemówieniach ruszy procesja ku kościołowi przez rynek, ulicą Kościelną i przez cmentarz; wprowadzenie Najprzew. Ks. Biskupa do kościoła przez delegację z chorągwiami Bractw i Towarzystw, szpalerem utworzonym przez członków Bractw i Towarzystw, ulicą Kościelną i przez cmentarz od strony ul. Chełmińskiej.

W kościele sztandary i chorągwie otoczą z obu stron ołtarz główny (od zakrystji i ołtarza Serca P. J.) W kościele ceremonja kościelna: procesja za zmarłych naokoło kościoła; wiersz śpiewają: „Dzień, on dzień sądu Pańskiego” i błogosławieństwo Najsw. Sakramentem. Potem odprowadzimy N. Ks. Biskupa w procesji tej samej przez główną bramę cmentarną od strony chełmińskiej do plebanji.

Przerwa i przywitanie w plebanji.

O godzinie 16,30 (4,30) — Bierzmowanie: dla dzieci szkół wiejskich i miejskich potem dla parafjan wszystkich wiosek;

o godz. 19,30 (7,30) kolacja w plebanji — o godz. 20-tej (8-mej) nieszpory z wystawieniem, kazaniem i procesją.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 28. 10. 1935 r.

Msza św. o godz. 6, 6,30 i 7, dla parafjan udziela się kom. św. tylko od godz. 6-tej do 7,15;

o godzinie 8-mej odprawi Ks. Biskup, po Mszy św. katechizację dzieci wszystkich szkół wiejskich, na ten czas wszyscy opuszczają kościoła a miejsca w nawie średniej zarezerwowane dla dzieci i p. nauczycieli szkół wiejskich;

ROZWÓJ WSPÓLPRACY POCZTY PANS- STWOWEJ Z PRASĄ.

Nowe doniesie zarządzenia Ministra Kalińskiego.

Wielką rolę w rozwoju czytelnictwa dzienników i czasopism na terenie Państwa Polskiego odgrywa współpraca prasy z pocztą, jako instytucja służąca technice rozpowszechniania prasy.

Ze względów powyższych — wysoce doniosłe, ogólnopństwowe znaczenie posiadają wydane ostatnio przez Ministra Poczty i Telegra-

ciele, „Głosie Wąbrzeskim” i za pomocą osobnych ulotek.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w innych miastach również i w Wąbrzeźnie pospieszą wszyscy na przywitanie Ks. Biskupa.

Według wspomnianego programu odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 października wiecz. capstrzyk po ulicach miasta, oraz defilada przed Ks. Biskupem przy plebanji. Ponieważ Jego Ekscelencja po dokonanej defiladzie przejedzie samochodem przez miasto, udzielać miastu i ludziom duszpasterskiego błogosławieństwa, prosimy uprzejmie Szan. Obywatelstwo, by zechciało w wieczór ten okna swych mieszkań iluminować, a zwłaszcza wokół Rynku.

o godzinie 10-tej Suma i introdukcja Ks. proboszcza przez Jego Ekscelencję. W to-

warzystwie Bractw kościelnych (sztandary i obrazy) wyruszy pochód z plebanji do kościoła przy udziale reprezentantów powiatu i miasta, rady parafjalnej i akcji katolickiej. Po sumie, tą samą drogą powróci przez cmentarz do plebanji;

o godz. 15-tej (3-cia po poł.) uroczyste nieszpory z wystawieniem, kazaniem i procesją;

o godz. 16-tej (4-tej) bierzmowanie parafjan z miasta;

o godzinie 19,30 (7,30) zbiórka wszystkich towarzyszy świeckich i kościelnych przy małej kolejce (szkoły miejskie także) w kolejności przybycia na miejsce, (umundurowani mają pierwszeństwo) stąd wyruszy cały pochód w stronę plebanji, gdzie Jego Ekscelencja przyjmie hołd wszystkich bractw i towarzyszy poczem wraca na rynek, gdzie harcerze urządzają ogniska. Jego Ekscelencja przejedzie sam przez miasto udzielając miastu i ludziom błogosławieństwa.

Gożąco prosimy wieczorem okna iluminować świeczkami w ulicach, które Ks. Biskup będzie przejeżdżał: Rynek i ul. Marszałka Piłsudskiego.

WTOREK, DNIA 29-go 10. 1935 r.

Godzina 8-a Msza św. u Sióstr w Przytułku;

o godzinie 9-tej Wizytacja Gimnazjum, Szkoły Żeńskiej i Męskiej i zwiedzanie Ochronek;

o godzinie 11-tej Zwiedzanie filji w Stanisławkach, plebanji i cmentarza;

o godzinie 13-tej (1-ej) Wizytacja biura i ksiąg parafjalnych, potem protokół z Radą Parafjalną.

o godzinie 15-ej (3-ej) Odjazd Ks. Biskupa przy udziale Bractw kościelnych.

Urząd Parafjalny donosi, że do godnego przyjęcia Sakramentu Bierzmowania jest potrzebny stan łaski uświęcającej, wobec tego nie potrzebują parafjanie konieczności komunikować, by przyjąć godnie Sakrament Bierzmowania. Spowiedzi słuchać będziemy w piątek 25 bm. przed południem o 10-tej dzieci szkół wiejskich, po południu o godz. 4-tej dzieci szkół miejskich i gimnazjum, pragnących przyjąć Sakrament bierzmowania; w sobotę 26 bm. od g. 6-tej począwszy parafjan. Księża parafjalni będą spowiadać przed południem, o ile będzie potrzeba księża zamiejscowi po poł. od 3-ej począwszy do 10-ej z przerwą od 7-8. W niedzielę 27 od 6,30 przed południem słuchają spowiedzi tylko księża miejscowi. W niedzielę po południu i w poniedziałek rano spowiedzi słuchać nie będziemy, dzieci tylko w piątek po południu.

KS. FELIKS ZAREMBA, PROBOSZCZ.

fów Emila Kalińskiego nowe zarządzenia regulujące szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny współpracy poczty z prasą.

Pierwsze z tych zarządzeń, regulujące na nowych podstawach zasady i normy obsługi prasy przez pocztę w dziedzinie prenumeraty — modernizuje dotychczasowy system tej obsługi, zapewniając z jednej strony usprawnienie tej obsługi, z drugiej zaś takie jej ujęcie, które pozwala zarówno poczcie, jak i prasie osiągnąć poważne oszczędności w pracach technicznych i biurowych.

Drugie zarządzenie otwiera nową dziedzinę współpracy poczty z prasą. Jest nią uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych. To zarządzenie przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia czytelnictwa dzienników i czasopism na szeregu terenów, gdzie czytelnictwo to rozwinięte było dotychczas bardzo słabo. Ze względu na charakter stosunków komunikacyjnych w Polsce w wielu, zwłaszcza małych, miasteczkach i osadach nie istniały dotychczas punkty sprzedaży gazet. Tę lukę w organizacji aparatu sprzedaży dzienników i czasopism wypełniają obecnie urzędy i agencje pocztowe, działające w tych miejscowościach.

Wydanie wyżej wymienionych zarządzeń Ministra Poczty i Telegrafów poprzedzone zostało długotrwałymi pracami przygotowawczymi Ministra Poczty i Telegrafów, przeprowadzonymi pod osobistym zwierzchnictwem Ministra Emila Kalińskiego. Prace te oparte zostały na długotrwałych dokładnych badaniach stosunków pocztowo-prasowych zarówno w Polsce, jak i zagranicą oraz na studiach zmierzających ku znalezieniu takich rozwiązań tych zagadnień, któreby z jednej strony usprawniały pracę poczty, a z drugiej umożliwiały rozwój jej działalności w tej dziedzinie.

Wydane w rezultacie tych prac nowe zarządzenia są doniosłym krokiem naprzód na drodze wielkiej pracy nad unowocześnieniem i rozszerzeniem działalności poczty, którą od szeregu lat, pod przewodnictwem Ministra Kalińskiego, kroczy Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

O kulturę chóralną w Polsce

Nie ulega wątpliwości, że poziom Towarzystw Śpiewaczych jest dostateczną miarą awansowania kultury muzycznej danego państwa. Chóry są bowiem nie tylko barometrem tejże kultury, ale i czynnikiem inicjatywy, podniety i postępu muzycznego. Gdy przed kilkudziesięciu laty świetny pianista i dyrygent niemiecki Hans von Bülow (pierwszy z cudzoziemców entuzjasta Moniuszki!), naskutek pogmatwanych stosunków muzycznych w Niemczech, napisał, iż „am meisten haben die Chorvereine zur Versumpfung der deutschen Musikkultur beigetragen” — były to słowa gorzkie, jakże wymowne. Chór, jako organizacja zbiorowa, stać się może bezsprzecznie wykładnikiem zarówno pracy twórczej, jak i elementem wstecznicztwa i zacofania artystycznego, pracy nieproduktywnej, lub w najlepszym razie o minimalnych rezultatach. Czyż ów drugi rodzaj pracy nie jest siłą, hamującą naturalną prężność i żywotność narodu?

Powiedzmy bez obstrukcji: nasza zespołowa kultura wokalna, poza nielicznymi wyjątkami, pozostawia wiele do życzenia. Powody owego stanu rzeczy nie leżą bynajmniej w płaszczyźnie niemuzyczności społeczeństwa, narodu, który wydał genialnego Chopina i chlubi się słusnie wyjątkowo bogatym folklorem. Przyczyn niskiego na ogół poziomu artystycznego w większości naszych chórów należy raczej szukać w braku dostatecznie wyszkolonego elementu nauczycielskiego. Prawdziwy postęp zdobywa się wyłącznie wysiłkiem opartym na pracy metodycznej. Wydaje się rzeczą najzupełniej możliwą, iż radio i w tym wypadku mogłoby się zasłużyć znakomicie polskiej kulturze chóralnej, organizując np. audycje będące czemś w sensie kursów dla kierowników naszych zespołów śpiewaczych. Oczywiście w ramach podobnego cyklu mogłoby być uwzględniany jedynie materiał dydaktyczny, rzeczowy, opracowany przez fachowców.

I jeszcze jeden projekt. Wiąże się on bezpośrednio z cyklem „Cała Polska śpiewa”, w ramach którego odbywa się produkcja chórów z różnych stron Polski. Znakomity ten projekt Polskiego Radja możnaby, dla pogłębienia naszej kultury śpiewaczej, rozbudować niejako, o czyż większą troską, dzięki temu możnaby stworzyć dla śpiewactwa polskiego korzystniejsze warunki rozwoju. Choćby przez wprowadzenie radiowych konkursów eliminacyjnych, któreby w chórach naszych pomnażały szlachetne ambicje współzawodnictwa i pobudzały do nieustannej pracy nad doskonaleniem swej techniki wokalne, pogłębieniem smaku artystycznego i poczuciem zespołowości. (Praktyka chóralna wykazuje, że np. chwiejności intonacyjne i rytmiczne mają swe źródło nietylko w niemuzyczności śpiewaków, ile w słabo rozwiniętym w nich poczuciu zbiorowości).

Co zaś do kwestji repertuaru, to ten powinien stać problemem, wnoszącym do organizmu naszej zespołowej kultury śpiewaczej pewne jednolite prawa rozwoju, jakiś wewnętrzny ład, celowość pracy, nie traktowanej dorywczo, indywidualnie, lecz z myślą o dalekich perspektywach przyszłości i korzyściach ogólnonarodo-

TANI POBYT w Warszawie



Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od 9 zł.

POLECA HOTEL ROYAL
Chmielna 31 — blisko Dworca Gł.

wych. Owa jednolitość i harmonijność rozwoju możnaby jedynie osiągnąć przez opracowanie dla chórów polskich podstawowych wytycznych w zakresie doboru repertuaru. Narzucać w sposób racjonalny odnośnym zespołom taki czy inny program, zachęcać je — przez urządzenie sui generis zawodów sprawności śpiewaków — do wytrwałego wysiłku — oto zagadnienia, którym warto poświęcić wiele żywej uwagi. Organizując polski ruch chóralny, zdobyliśmy rękojemnie pracy wydajnej, posuwającej istotnie naprzód naszą zespołową kulturę wokalną.

Stwórzmy w naszych chórach atmosferę należytego zapału, ambicję zdobywania coraz to nowych „ładów” nieskończonego piękna muzycznego. Nie przecież bardziej nie podkopuje fundamentów kultury duchowej państw i narodu nad pracą na gruncie wyjątkowym z niezbędnych elementów entuzjazmu i woli nieustannego doskonalenia się.

KTO INKASUJE PIENIĄDZE WYGRANE.

Dnia 22 bm. wylosowana została główna wygrana I-ej Klasy 54-ej Loterii Państwowej w kwocie sto tysięcy złotych. Padła ona na numer 64.836, zakupiony w jednej z kolektur warszawskich. Los ten był w posiadaniu szeregu osób; jedną ćwiartkę posiadała pani M., zamieszkała w Stanisławowie, druga ćwiartka była wspólną własnością 18-tu pracowników Wojewódzkich Warsztatów Balonowych w Jabłonnie. W imieniu wszystkich całą kwotę podjęli pani Wanda Głowacka i Leonard Dobrowolski.

Trzecia ćwiartka należała do p. J. B. w Wilnie, właścicielem zaś ostatniej okazał się p. L. Pines, zamieszkały w Warszawie przy ul. Dzielnej 29. I tak jeden los uszczęśliwił cały szereg ludzi w różnych stronach Polski.

Ogólne zaciekawienie budzi, kto też wygrał nowowprowadzone dzienne dwudziestopięciotysięczne wygrane? O niektórych z nich już wiadomo. Pierwsza z tych wygranych padła na numer 158.607. Podzielił się nią w całości mieszkańcy Wilna: urzędnik prywatny p. M. Z., który posiadał ćwiartkę, drugą miał p. L. Epsztajn, pracownik fryzjerski firmy B. Cejkiński, trzecią lekarz dr B. i w końcu p. Jan Żylewicz, plutonowy 3-go bataljonu saperów. Bardzo charakterystyczne jest to, że plutonowy Żylewicz zdecydował się poraz pierwszy w życiu nabyć dla siebie ćwiartkę losu i uczynił to zaledwie na kilka dni przed samem ciągnięciem i zaraz szczęście mu dopisało.

Inne wygrane dzienne padły w różnych stronach Polski. I tak: w Tarnopolu na Nr. 7.827, w jednej z kolektur lwowskich na Nr. 16.467, a jeden los przypadł Warszawie (70.827).

Należy dodać, że ciągnięcie II-ej klasy obecnej Loterii rozpoczyna się już 15-go listopada. Należy więc już pomyśleć o odnowieniu losu do tej klasy.

BEZPŁATNY KUPON ZNIŻKOWY dla Czytelników „Głosu Wąbrzeskiego”

Za przedłożeniem w kasie niniejszego kuponu kasa wyda 2 bilety za cenę 1,— zł. na wszystkie seanse.

Kupon ważny tylko dziś i to na film Hrabia Monte Christo

ULGI GENERALNE W SPLACIE ZALEGŁOŚCI W DODATKU KOMUNALNYM DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO I GRUNTOWEGO.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych postanowiło, aby ulgi wynikające z rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 135) i z dnia 15 kwietnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 225) stosowały samodzielnie właściwe terytorjalne wydziały powiatowe i zarządy gmin (miejskich i wiejskich) również w odniesieniu do zaległości w dodatkach komunalnych do państwowego podatku dochodowego i podatku gruntowego, pochodzących z okresu przed 1 kwietnia 1935 r. Celem umożliwienia płatnikom skorzystania z tych ulg Pań Wojewoda Poznański przesunął terminy ulgowe, przewidziane w § 7 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. do uiszczenia równowartości kwot przypisanych w roku budżetowym 1934/35 (tak dla rolników jak i innych płatników) do dnia 30 listopada br.

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Św. katol.	Stonice
				wschód zachód
25	październik	P.	† Krysypina	6,17 16,23
26	"	S.	Luejana	6,19 16,21
27	"	N.	Chr. Króla	6,20 16,19

PORZĄDEK NABOŻENSTW W FARZE
Sobota, dnia 26 bm.
 o godz. 3-jej spowiedź (X zamiejscowi); o 7-jej różaniec.

Niedziela, dnia 27 bm.
 o godz. 6-tej Kom. św.; o 6,30 Msza św.; o 7,30 Msza św. i Kom. św. parafjan; 8,30 Msza św. szkolna i różaniec; o 9,30 Msza św. i kazania (ks. Zaremba); o 10,45 Suma i kazanie (ks. Felskowski); o 2-jej chrzty; o 3-jej przywitanie X Biskupa na rynku i potem w kościele; o 4,30 bierzmowanie dzieci szkół wiejskich i miejskich, następnie parafia z wiosek; o 8-jej niespory z wystawieniem i kazanie.

Poniedziałek, dnia 28 bm.
 Msza św. dla parafjan o 6-tej, 6,30, 7-jej i Kom. św.; o 8-jej Msza św. dla szkół wiejskich, następnie katechizacja; o 10-jej Introdukcja ks. proboszcza i suma; o 3-jej Nieszpory z wystawieniem, kazanie i procesja; o 4-jej bierzmowanie parafjan z miasta.

NA RODZINĘ POLICYJNĄ.
 P. inż. Kaliński złożył na rzecz Rodziny Policyjnej kwotę 5 (pięć) złotych. Za ofiarę serdeczne podziękowanie składa Zarząd

PRZYSŁOWIA NA PAŹDZIERNIK
Dnia 25 października (św. Krysypina)
 Na świętego Krysypina,
 Szewc przy świecy zaczyna.
 *
 W świętego Krysypina,
 Każda szewczyzna pijana**).
 **) Święty Krysypin jest patronem szewców.

MIŁOSIERDZIE
 Powołując się na ogłoszenie diecezjalne w sprawie „Tygodnia Miłosierdzia” w czasie od 1—8 listopada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo stara się zebrać jak najwięcej funduszy dla złagodzenia biedy, z powodu zbliżającej się zimy. W tym celu wzorem lat ubiegłych Stow. Pań przygotowało na zbliżający się Dzień Zaduszny żałobne chorągiewki, które nie tylko w znacznej mierze przyczynią się do upiększenia grobów, ale przysporzą kilka groszy ubogim. Zatem prosimy usilnie poprzecz nasz cel przez przystrojenie grobów swoich zmarłych naszymi chorągiewkami, łącząc modlitwę z jałmużną.

Chorągiewki wcześniej nabyć można po 10 groszy w księgarniach, a w Dzień Wszystkich Świętych będą panie sprzedawać przed kościołem na cmentarzu.

Równocześnie Stowarzyszenie zawiadamia obywateli miasta Wąbrzeźna, iż została wznowiona sprzedaż bonów, które wypuszczone będą w kolorach odmiennych, jak dotychczasowe, z jednolitym stemplem Stow. z wizerunkiem św. Wincentego. Bony można nabyć w składzie pp. Wojteckiej, Góralskiej i Pawełkowskiej. Panowie kupcy będą mogli bony te wymieniać w każdą środę w czasie od 10-tej do 12-tej w biurze Stowarzyszenia, znajdującego się w wikarjówce. Ażeby przysiąc z pomocą biednym miejscowym uprasza się obywateli, ażeby czwartkową

jałmużnę wydawali tylko w bonach, a to dlatego by zwalczać zebraństwo zamiejscowe. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

POGRZEB OFIARY MORDERSTWA
 W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiary głośnego morderstwa na tle miłosnym śp. Kunegundy Doleckiej z Sosnowki. O godz. 10-tej przed poł., wyruszył kondukt pogrzebowy z kostnicy wprost na cmentarz, prowadzony przez ks. Bigusa. Oprócz rodziny, oraz licznych krewnych tragicznie zmarłej, wzięły również udział liczne rzesze, które jak zwykle są żądne sensacji.
 * * *

Również, w dniu wczorajszym o godz. 7-miej wieczorem, został pogrzebany na niepoświęconym miejscu morderca i samobójca Walenty Kucha.

ZA WŁÓCZĘGOSTWO.
 przytrzymani zostali Kowalski Kazimierz i Rączka Konrad z Lidzbarka.

WIELKIE ZAWODY PIŁKARSKIE
 W nadchodzącą niedzielę t. j. 27 bm. o godzinie 13,30 (1,30 po poł.) odbędą się na stadionie pw. i wf. ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy KS. Strzelec Dobrzyń — a tut. KS. Pogonia. Mecz ten budzi wielkie zainteresowanie wśród sympatyków sportu piłkarskiego. — Mam nadzieję, że Szan. Publiczność pośpieszy na ten interesujący mecz, a zarazem poprze naszych piłkarzy Pogoni.

W niedzielę o godzinie 11-tej pogadanka w lokalu p. Klimka. (Hotel Dwór Wąbrzeski).

KTO ZGUGIŁ TABLICZKĘ ROWEROWĄ?
 Dzisiaj wczesnym rankiem znaleziono w ul. Chełmińskiej obok mleczarni tabliczkę rowerową — kartę Wąbrzeźno — nr. 6476. Prawowity właściciel tabliczki zechce się osobiście zgłosić po odbiór w gmachu P. P.

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI”
 W dniu 31 bm. obchodzony będzie w całej Polsce „Dzień oszczędności”, poświęcony propagandzie oszczędzania wśród szerokich mas ludności. W dniu tym odbędą się w całym kraju okolicznościowe odczyty i akademje.

KINO „SŁONCE”
 Dziś w piątek poraz ostatni wyświetlony zostanie wspaniały dramat intrygi, miłości i zemsty „HRABIA MONTE CRISTO”. O godz. 5-tej wszystkie miejsca 49 gr.; o godzinie 8,15 ceny podwyższone.

W sobotę i niedzielę o godz. 5-tej, 7-jej i 9-jej potężne arcydzieło wszechświatowej sławy „CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI”. Świetlana postać najgenialniejszego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina. Tylko w sobotę o godz. 5-jej wszystkie miejsca 49 gr.

Z POWIATU PRZEJECHANIE.

LIPNICA. W czwartek o godz. 18-jej na Zdrojewskiego listonosza z W. Radowisk najechała furmanka, która jechała bez światła. P. Zdrojewski wpadł pod konie i odniósł ogólne obrażenia. Poszkodowany dowiółk się do M. Pułkowa — skąd sołtys tej gromady p. Szymczak odprowadził go do domu. Sprawcy najechania zbiegli.

Kowalewo DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA.

W bieżącym i przyszłym tygodniu Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia zbiera dobrowolne datki tak w gotówce jak i w naturaljach; datki w naturaljach będą przeliczowane na wencie, która odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada br.

Akcja ta jest zwycajmem corocznym i daje poważne zyski na rzecz ubogich. Za zbraną gotówkę zakupuje Stow. ciepłą bieliznę, obuwie, opał itp. — następnie rozdziela je w miarę potrzeby między ubogich. Obdarzenie ubogich temi niezbędnymi potrzebami artykułami następuje w okresie przedgwiazdkowym, oraz przy choince gwiazdkowej.

Podjęta w tym kierunku praca Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia jest nieraz bardzo trudna, już to z powodu słoty bywającej w tym okresie czasu, czy też małego zrozumienia niektórych obywateli, którzy nie tylko że nie raczą darzyć dobrowolnym datkiem, lecz nawet nieraz obrzucają panie kwestujące przykreimi słowami. Zatem apelujemy do Szan. Obywatelstwa, by raczyło laskawie być względne dla tych, którzy w imię Chrystusa pełnią Jego słowa: „Cokolwiek czynicie dla małych, czynicie dla Mnie, albowiem miłosierni dostąpią miłosierdzia Bożego”.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA LOPP. W KOWALEWIE.

W dniu 20. 10. br. z okazji zakończenia Tygodnia LOPP, odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. dziekan Puppel i wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, w którym wskazał na znaczenie lotnictwa w czasie pokojowym, zwłaszcza znaczenie samolotów w kra-

jach, gdzie lotnictwo oddaje duże usługi dla celów misyjnych, poczem porównał znaczenie samolotów w razie ewentualnej wojny, w której to może lotnictwo być jedno z najgroźniejszych powietrznych środków do napadania na ludność cywilną. Po sumie odbyły się na rynku pokazy gazowe, rynek został zadymiony a wybuchy pe-lard uzupełniły całość. Popisywała się również kowalewska drużyna odkażająca z zainteresowaniem obserwowana przez zgromadzoną publiczność. Po pokazie odbył się o godz. 13-tej egzamin przeszkolonej drużyny odkażającej. Na egzaminie był obecny w z. Inspektor Wojewódzki OPLG. p. kpt. Strobel, który wspólnie z instruktorem pow. OPLG. Niedzielskim egzaminowali absolwentów. Po czterogodzinnym dokładnym egzaminie, został ogłoszony wynik, który był naprawdę zadawalający, bowiem prawie wszyscy zdali egzamin z wynikiem dobrym. W skład komisji egzaminacyjnej wchodził p. Burmistrz Kossek i Kontowski. Należy się uznanie naczelnikowi p. Kontowskiemu za opiekę nad kursami a uczestnikom za wytrwałe i punktualne uczęszczanie na wykłady, trwające prawie trzy miesiące. Kurs prowadził Instr. Pow. OPLG. Niedzielski. Po ogłoszonym wyniku egzaminu, odbyła się skromna kawka, w której brała udział cała Straż Ogniowa. W czasie kawy przemawiali w z. Insp. Woj. kpt. Strobel, Instr. Pow. Niedzielski, Prezes Och. Straży Poż. p. Burm. Kossek oraz naczelnik p. Kontowski, we wszystkich przemówieniach podkreślano znaczenie LOPP.

Na apel p. Niedzielskiego i po poparcu go przez p. Burmistrza i p. Naczelnika uchwalono jednogłośnie zapisać się na członków LOPP. Należy tu podkreślić, iż zebranych było około 30 osób — brawo! Straż kowalewska, tylko wytrwajcie a napewno zbudzicie resztę obywatelstwa i swoim przykładem przyoznaczycie się do tego, że niezapisanemu obywatelowi wystąpi rumieniec wstydu i przypomni się mu, że istnieje LOPP. a napewno wtedy spełni swój obowiązek obywatelski wobec Ojczyzny — zapisując się na członka LOPP.

Golub NAGŁY ZGON.

W nocy z piątku na sobotę zmarł nagle naczelnik tutejszego Urzędu Pocztowego i Telegraficznego ś. p. Teodor Rogoziński w Brodnicy, gdzie przebywał w gościnie. We wtorek po odprawieniu modłów i żałobnym nabożeństwie w kościele farnym odprowadzono zwłoki na wieczny odpoczynek na cmentarz w Brodnicy. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział przeć najbliższych z rodziny i przyjaciół przedstawiciel władzy przełożonej z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy i delegacja pocztowców z Golubia, która na grobie Zmarłego przedwcześnie, bo 42-letniego pracownika i sumiennego urzędnika, złożyła piękny wieniec, oddając Mu w ten sposób ostatni zasłużony hołd. Niech spoczywa w pokoju!
 Sp. Rogoziński, który pozostawił żonę i jedno-roczone dziecko, chorował od dłuższego czasu i miał od lipca br. urlop zdrowotny. W zastępstwie Jego kierownictwo Urzędu Pocztowego i Telegraficznego w miejscu od tego czasu przejął p. Leon Rejnowski.

WIECZORNE KURSY JĘZYKOWE

Z powodu odbywającego się w obecnym miesiącu Nabożeństwa Różańcowego zapowiedziany ZIMOWY KURS ESPERANTA rozpocznie się dopiero z dniem 4 listopada br.
 Równocześnie dowiadujemy się, że na życzenie z licznych stron prowadzić się będzie także wieczorne kursy języków FRANCUSKIEGO I NIEMIECKIEGO. W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości uczestników lekcje rozpoczną się również w listopadzie. Niechaj zainteresowani korzystają z nadarzającej się okazji, aby długie wieczory zimowe spędzić w pożyteczny sposób.

Kącik radjowy

OD PIERWSZEGO — DO PIERWSZEGO. WESOŁA LWOWSKA FAŁA.

„Wesoła Fala”, którą usłyszycie radjosluchacze w niedzielę, dnia 27. 10. o godz. 21-jej, będzie to wesoła rewja pióra Wiktora Budzyńskiego pt. „Od pierwszego — do pierwszego”. Fala ta poświęcona jest wszystkim tym, których żywot składa się z pełnego tęsknoty oczekiwania na dzień, w którym pobiera się pensję, gażę, pobory, czy emeryturę i z żalu za tym dniem, który mija błyskawicznie szybko. W ten „życiowy chwilek pocziwowy” wplecione będą aluzje na temat obchodzonego w październiku „Dnia oszczędności”.

SOBOTA, dnia 26 października.

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert południowy. 14,30 Muzyka lekka. 15,00 Opowiadanie pt. „Goście”. 15,30 Fanfara polska. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Recital skrzypcowy. 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Polska Wystawa Pływająca w Japonii. 17,45 Świat naszych zwierząt. 17,50 Mir i okolice (pogadanka). 18,00 Słuchowisko dla dzieci. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Muzyka szwedzka. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Gdyśmy byli studentami (lekka audycja muzyczna). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. — 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Humor regionalny. 22,00 Koncert popularny. 23,05 Muzyka tan-

NIEDZIELA, dnia 27 bm.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Nabożeństwo z Torunia. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny z Katowic. — W przerwie o godz. 15,00 fragment teatru. „Pan Damazy”. 14,00 Fragment z powieści — Krwawnik. 14,20 Muzyka salonowa z płyt. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Łamigłówki dla dzieci. 16,15 Koncert Zespołu Adamskiej - Grossmanowej. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,55 Migawki regionalne. 17,55 Młodzież całego świata śpiewa — międzynarodowa audycja. 20,00 Co czyta? 20,25 Koncert. 20,45 Wyjtki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Lwowska wesoła fala. 21,30 Nad Adrjatykiem — w Rawennie — feljton. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

USMECHNIJ SIĘ — RADJO MÓWI

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 bm.

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert małej orkiestry PR. 15,30 Muzyka z płyt. 16,00 Lekcja niemieckiego. 16,15 Trio salonowe Haliny Balińskiej. 16,45 Wywiad — sekez. 17,00 Fantazja u dzieci — pogadanka. 17,15 Wiersze Aleksandra Janta - Polczyńskiego. 17,20 Koncert solistów. 17,50 Jesienne nastroje — pogadanka. 18,00 Koncert kolejarzy śląskich. 18,50 Listy od dzieci. 18,45 Arje w wykonaniu Georgesa Thilla. 19,00 krzyżka rolnicza. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka ludowa — audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Wesele na Podolu — audycja słowno-muzyczna. 21,50 Wycieczki literackie poświęcone Marji Konopnickiej. 22,00 Koncert symfoniczny pod dyr. Henryka Pensisa. 23,05 Muzyka taneczna.

BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 24 października 1935 r.

Zyto	13,25—13,50
Pszonica	18,25—18,50
Jęczmień browarowy	15,50—16,00
Jęczmień jednolity	14,50—14,75
Jęczmień zbiorowy	14,00—14,25
Owies	16,00—16,25
Mąka żytnia wyciąg 0-30%	22,25—22,75
Mąka żytnia gat. IA 0-45%	21,75—22,25
Mąka żytnia gat. IB 45-55%	21,25—21,75
Mąka żytnia gat. II 55-55%	18,50—19,00
Mąka żytnia razowa 0-90%	16,25—16,75
Mąka pszena gat. IA 0-20%	31,00—33,00
Mąka pszena gat. IB 0-45%	30,00—31,00
Mąka pszena gat. IC 0-55%	29,25—30,25
Mąka pszena gat. ID 0-60%	28,25—29,25
Mąka pszena gat. IE 0-65%	27,25—28,25
Mąka pszena gat. IIA 20-55%	24,75—25,75
Mąka pszena gat. IIB 20-65%	24,25—25,25

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom
 Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1



JAK ŚLICZNIE MŁODO WYGLĄDA
 mówią o Pani, która przed chwilą musnęła twarz puszką, pokrywając ją niewidoczną warstwą subtelnego pudru **Abarid**. Sporządzony z cebulek lilij białej, idealnie miękki, nieszkodliwy, dobrze przylega, przywracając cerze świeżość i powab.

PUDER ABARID



Do moczenia bielizny: HENKO sodo do orania i bielenia.

Tak białą bieliznę można mieć tylko piorąc PERSILEM, środkiem stosowanym przez miliony dobrych gospodyń. Wystarczy raz spróbować, aby się o tem przekonać.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) **Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie** podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31. 10. 1935 r. o godz. 12-tej przy ul. Br. Pierackiego 30 odbędzie się sprzedaż dwu autobusów.

Zajęte przedmioty można oglądać w wyżej wymienionym dniu przy ulicy Br. Pierackiego Nr. 30.

URZĄD SKARBOWY

Słomę zdrową

z dostawą loco moje gospodarstwo, wymieniam na drzewka owocowe.

Samuleczyk

Wąbrzeźno, wybudowanie pod Wałycezyk nr. 15

Dwa pokoje

umeblowane z utrzymaniem lub bez do wynajęcia

Pierackiego 11 a

Wszelkie roboty kuźnierskie wykonuje tanio i fachowo

Czesław Makowski
ul. M. Piłsudskiego 36

Przyjacielskie stosunki moje z panną Leokadją Topolewską — **zrywam**
Götz
von Ingersleben

Pokój

umeblowany lub bez mebli w ul. Marsz. Piłsudskiego zaraz do wynajęcia.

Informacje w administracji Głosu



PIECZATKI różnego rodzaju i metalowe mosiężne i firm. kauczukowe sztywne na drzewi i firm. nataniej



Km. 202/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 23, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 35 r. o godz. 11-tej w Frydrychowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Tadeusza Pankowskiego, składających się

z większej ilości rozmaitych mebli, kilkanaście sztuk obrazów olejnych, zastawy stołowej, czterech powózek oraz karety krytej w łącznej wartości szacowania 6729,— zł. Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 23 października 1935 r. (—) LITWIN, Komornik

Wyprzedaje

reszty pozostałych **ball** dębowych, bukowych, brzozowych; **deski** sosnowe, dębowe; **drugi** świerkowe. Wóz roboczy 21 cal, platforma 3 1/2 cal powózka na gumach, parę szorów wyjazdowych, kompl. urządzenie centr. ogrzewania na 6 pokoi. Tamże śpichlerz i ubikacje fabryczne do wynajęcia

M. SZYMAŃSKA
Wąbrzeźno ul. Marszałka J. Piłsudskiego dawniej Fabryka Dahmer

MAKULATURA w każdej ilości do nabycia w

Administracji **„GŁOSU WĄBRZESKIEGO“**
ul. Mickiewicza 1. Tel. 80.

DESKI

na meble, okna, drzwi, podłogi, parkiet i t. p. obrabiam maszynowo **SZYBKO I TANIO**

BARYLSKI
STOLARNIA, ul. Br. Pierackiego 21.

PRZETARG PUBLICZNY.

Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Wąbrzeźnie

OGŁASZA NINIEJSZYM PRZETARG PUBLICZNY NA DOSTAWĘ MATERJAŁÓW I BUDOWĘ POMP WIERCONYCH

na terenach działkowych pod Sitnem. Oferty w cenach jednostkowych można składać oddzielnie na materiały, oddzielnie na robociznę.

Warunki materiałów: Rury płaszczowe średnicy 3 i pół cala, rury osowne — pocynkowane — średnicy 1 i pół cala, rury wschodowe — pocynkowane — 1 1/4 cala, cylindry mosiężne z kurkiem ziemnym, filtry miedziane.

Oferty składać do rąk sekretarza Towarzystwa p. Władysława Żyndy — Ratusz — w kopertach zamkniętych do dnia 26 października 1935 roku włącznie.

Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo nieuwzględnienia żadnej z ofert, oraz prawo podziału zamówienia. **ZARZĄD**

PRACE MALARSKIE

szybko i tanio wykonuje **Jan Jabłoński** mistrz malarski
Wąbrzeźno, ul. Chełmińska

Węgiel górnośląski

opałowy i kowalski **Brykiety — koks**
Drzewo opałowe

i użytkowe, materiały budowlane

poleca po cenach konkurencyjnych

Fa M. TALKOWSKI
(dawn. M. Szymańska)

telefon nr. 50

Wąbrzeźno, M. Piłsudskiego

MEBLE I BUDOWLE

wykonuje na zamówienia tanio i dobrze

BARYLSKI stolarnia
ul. Broniał. Pierackiego 21

Nowe formularze do obliczania Funduszu Pracy i Bezrobocia są do nabycia w Eksp. Głosu Wąbrzeskiego



jest firmą dbającą o zadowolenie swej Cennej Klienteli przez:

grzeczną i najuprzejmiejszą obsługę dostarczanie zawsze świeżego towaru po bardzo przystępnych cenach i tylko dobrej jakości.

CUKRY I CZEKOLADY

HOFFMANN, HOFFMANN firma znana
Spieszmy wszyscy do **HOFFMANN'A**
Świecie we wszelkich wielkościach hurtownie i detalicznie po najniższej cenie.

Kino dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś w piątek 25 nieodwołalnie ostatni raz by dać możność wszystkim zobaczenia tego filmu wyświetlamy o godz. 5-tej wszystkie miejsca 49 gr. wieczorem o godz. 8.15 ceny podwyższone. Miliony czytały i podziwiałały nieśmiertelne arcydzieło **A. Dumasa.**

HRABIA MONTE CHRISTO W rolach głównych **ELIZA LANDY ROBERT DONAT** Zawsze żałować będą ci, którzy go nie zobaczą

„CHOPIN PIEWCA WOLNOŚCI“ Wszyscy znają powstanie Listopadowe, którego cichym technieniem jest smukła postać **FRYDERYKA** w dotychczasowej epopei pt.

Świetlana postać najgenialniejszych kompozytorów polskich **Fryderyk Chopin — Wolfgang Liebenelner — Profesor Elsner — Ryszard Romanowski — Konstancja Gładkowska — Hanna Waag — George Land i Sibilla** oraz tysiące statystów Tylko w sobotę o godz. 5 wszystkie miejsca 49 gr. wszystkie inne seanse ceny miejsc podwyższone rez. 70 Balkon 99 gr. 1.30 zł. Następny program **WOJNA W KRÓLESTWIE WALCA** — codziennie **Koncert Dancing**